

podstawowych informacji obejmujących adres, miejsce pracy, tytuł i stanowisko, a także wykaz ważniejszych publikacji, zestawienie prac w toku i dalszych zamierzeń badawczych.¹ Zwięzła informacja o profilu prowadzonych badań naukowych podana została także w języku francuskim.

Informator tego typu jest niezwykle pożyteczny, lecz w przyszłości należałoby zestawienie takie poszerzyć, uwzględniając także innych badaczy pracujących w kraju — zgodnie z szerokim zakresem przyjętym w tytule — nad starożytnymi dziejami i kulturą. Włączyć więc należałoby — oprócz ujętych w opracowaniu — także filologów klasycznych oraz orientalistów, (jak hebraistów, hetytologów, egiptologów), a także archeologów śródziemnomorskich czy biblistów i patrologów, Uzyskalibyśmy wówczas pełniejszy obraz dyscyplin i ludzi, którzy powinni z sobą współdziałać, a przynajmniej mieć świadomość swej obecności w naszym życiu naukowym. Oprócz przedstawicieli uniwersytetów, szkół pedagogicznych, muzeów i placówek PAN nie należy zapominać o badaczach działających w ramach PAT, ATK, ChAT i licznych seminariów duchownych, których tematyka badawcza mieści się w ramach, przyjętych w tytule informatora.

Kraków

JOACHIM ŚLIWA

GUY RACHET, *Słownik cywilizacji egipskiej*. Przełożył J. Śliwa, Wyd. „Książnica” 1994.

Cywilizacja i kultura Egiptu ciągle jest w polu zainteresowania. Wydawnictwo „Książnica” opublikowało *Słownik cywilizacji egipskiej*, którego francuski oryginał ukazał się w Librairie Larousse w 1992 r. Słownik obejmuje okres cywilizacji nad Nilem od początku aż po tzw. epokę późną, tzn. do czasu podbojów Aleksandra W. (IV w. przed Chr.).

Polska edycja Słownika została uzupełniona przez tłumacza, Joachima Śliwę, profesora archeologii w Uniwersytecie Jagiellońskim, hasłami dotyczącymi polskich badań egiptologicznych (zob. hasło: Egiptologia). Tłumacz dobrał również i opracował ilustracje związane ściśle z hasłami. Dobrze, że dano polskojęzyczną bibliografię uzupełniającą, tam czytelnik znajdzie łatwo odniesienia do obcych opracowań.

Wyrażam nadzieję, że encyklopedyczny *Słownik cywilizacji egipskiej* będzie pomocny nie tylko dla miłośników starożytnego Egiptu, lecz także dla profesjonalistów, którzy nie będą się krępować zaglądając do podręcznego vademecum, by sprawdzić jakiś szczegół, a w każdym razie uwiarygodnić swoją tak często platającą nam figle pamięć.

Kraków

Ks. JERZY CHMIEL

JOACHIM ŚLIWA, *Skarabeusze egipskie*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków, 1995.

Prof. dr hab. Joachim Śliwa jest kierownikiem Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej w Instytucie Archeologii UJ. Od lat zajmuje się bada-

¹ Jak łatwo można zorientować się w trakcie lektury, w pracy wydanej w 1995 r. odzwierciedlenie znajduje jednak sytuacja sprzed dwóch lat (1993).

niami nad egipskimi amuletami, a zwłaszcza skarabeuszami, o czym świadczy jego bibliografia. Opublikowana jego książka jest pierwszą polską monografią na temat skarabeuszy egipskich.

Autor omawia kolejno rolę skarabeuszy w religii egipskiej, przypomina historię badań nad skarabeuszami, analizuje odmiany i rodzaje skarabeuszy (wylicza 12 rodzajów), przedstawia naśladownictwo i falsyfikaty skarabeuszy, nie zapominając o tradycji nowożytnej, a wreszcie daje instruktywną tablicę chronologiczną wraz z zestawem kartuszy ważniejszych władców egipskich, Bibliografia obejmuje przede wszystkim najważniejsze opracowania o charakterze ogólnym i monograficznym, dając czytelnikowi obraz całości piśmiennictwa naukowego na ten temat. Ważną częścią monografii jest dokumentacja ilustracyjna: 127 rycin białoczarnych i wkładka 8 tablic ilustracji kolorowych.

W Biblii nie ma osobnego słowa (hebrajskiego, aramejskiego lub greckiego) na oznaczenie skarabeuszów. Nie ulega jednak wątpliwości, że skarabeusze były znane w Palestynie w czasach biblijnych, o czym świadczą pokaźne zbiory z wykopalisk. Być może, że w tekstach biblijnych skarabeusze i skaraboidy zostały wyrażone przy pomocy leksemów oznaczających pieczęć, amulet czy plakietkę. Na ten temat mógłby dużo mówić (pisał o tym) zmarły niedawno orientalista włoski Francesco Vattioni. Skarabeusz będący plastycznym naśladownictwem chrząszcza, zwanego fachowo po polsku „poświętnikiem czczonym” (w nomenklaturze łacińskiej *Scarabaeus sacer* L.), był w Egipcie powszechnie uznawany za symbol zmartwychwstania i odrodzenia do nowego życia. Dlatego w literaturze patrystycznej i w ikonografii chrześcijańskiej skarabeusz był często symbolem zmartwychwstania Jezusa.

Również w dobie współczesnej skarabeusze są atrakcyjnym amuletem lub pamiątką z podróży do Egiptu. Autor zwraca uwagę na pewien paradoks: „miniaturowe skarabeusze pełnią rolę takiego symbolu równoległe z największym osiągnięciem monumentalnej architektury w dziejach człowieka — piramidami” (s. 131). Sięgając do wspomnień osobistych, ogłosiłem w 1968 r. w zbiorach ks. Pietruszki-Jabłonowskiego, w Jerozolimie (Stary Dom Polski), skarabeusze pochodzące od żołnierzy polskich armii Andersa...

Prof. Joachim Śliwa, który opracował starannie krakowskie zbiory skarabeuszy, dał nam w swojej monografii cenne vademecum „skarabeologii”. Książkę czyta się z zainteresowaniem, co jest wynikiem talentu pisarskiego autora i odpowiedniej szaty graficznej książki. Autor swoją książkę dedykował „amicis Basileensibus, studiorum Aegyptiacorum sociis carissimis doctissimisque”. Sam zasłużył na tytuł: „doctissimus scarabaeorum Studiosus Cracoviensis”.

Kraków

Ks. JERZY CHMIEL

TADEUSZ LEWASZKIEWICZ, *Łużyckie przekłady Biblii*. Przewodnik bibliograficzny. Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy przy Instytucie Sławiistyki PAN, Warszawa 1995, 181 s.+3 nlb,

Pragnę tę recenzję zacząć od osobistego wspomnienia. Dwadzieścia lat temu przebywałem na Łużycach, a tam znajomy sławista zawiózł mnie na probostwo, gdzie gospodarzem był ks. Měrćin Salowski, jedyny wtedy łużycki duchowny, któremu przysługiwał tytuł monsignore. Jak niemal wszy-